

## ZAMEK W BARANOWIE

### I

Wśród zachowanych do naszych czasów zabytków świeckiej architektury okresu odrodzenia w Polsce zamek baranowski należy do najcenniejszych, a zarazem do najbardziej reprezentatywnych zabytków budownictwa tej epoki. Jest jednocześnie jedynym w naszym kraju pomnikiem udanego mariażu współczesności z przeszłością. W 1955 r., niemal natychmiast po odkryciu ogromnych złóż siarki w niedalekim sąsiedztwie Baranowa, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego przejęło opiekę nad zamkiem, adaptując go dla celów kulturalnych zagłębia siarkowego. Dzięki temu, zdewastowany w latach II wojny światowej, zamek baranowski znów oczarowuje turystów swą nieprzeciętną urodą.

Interesujące są jego dzieje. W drugiej połowie XVI w. dobra baranowskie przeszły w ręce Rafała z Leszna Leszczyńskiego, herbu Wieniawa, starosty radziejowskiego, który w 1579 r. odstąpił je swojemu synowi Jędrzejowi Leszczyńskiemu, wojewodzie brzesko-kujawskiemu. Nieznana jest dokładnie data rozpoczęcia budowy zamku baranowskiego, przypuszcza się jednak, że rozpoczął ją Rafał, a skończył Jędrzej Leszczyński. Mówią o tym kartusze herbowe portali drzwiowych na pierwszym piętrze, na któ-

rych umieszczone są cyfry Jędrzeja Leszczyńskiego.

Po śmierci Jędrzeja w 1606 r. Baranów odziedziczył jego syn Rafał, wojewoda bełzki, jeden z najświetlejszych ludzi w ówczesnej Rzeczypospolitej. Nowy właściciel Baranowa znacznie powiększył zapoczątkowany już przez ojca zbiór książek, zakładając w zamku słynną w tamtych latach z rzadkich druków i rękopisów bibliotekę. Blisko 100 lat znajdował się Baranów w rękach Leszczyńskich; ostatni — Rafał Leszczyński, syn podkanclerza Bogusława i ojciec Stanisława, przyszłego króla Polski, sprzedał dobra w 1677 r. księciu Dymitrowi Wiśniowieckiemu, wojewodzie bełzkiemu i hetmanowi wielkiemu koronnemu. Leszczyńscy, gorliwi zwolennicy ówczesnych nowatorskich prądów religijnych, zamienili w tym czasie kościół baranowski na zbór kalwiński, a w samym Baranowie zbudowali drukarnię, w której drukowano pisma innowierców.

Zamek baranowski przechodził potem różne koleje losu. Z rąk Wiśniowieckiego trafił do Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka nadwornego koronnego, potem był własnością księcia Pawła Sanguszki, następnie hrabiego Józefa Potockiego i wreszcie w 1771 r. rodziny Krasickich. W jego wnętrzach Krasicy zgromadzili liczne dzieła sztuki, zabytkowe meble, galerię obrazów sławnych malarzy oraz biblio-

tekę, składającą się z kilku tysięcy tomów i wielu cennych rękopisów. W 1867 r. dobra baranowskie kupił na licytacji Feliks Dolański z Grąbowa — w rękach tej rodziny zamek pozostawał niemal do końca II wojny światowej.

Zamek baranowski jest budowlą trzykondygnacyjną, założoną na planie prostokąta, z czterema okrągłymi basztami na narożach oraz wieżą prostokątną pośrodku elewacji frontowej, mieszczącą w swej najniższej kondygnacji bramę wejściową do zamku. Trzy trakty mieszkalne, od wschodu, północy i zachodu, obejmują wewnętrzny dziedziniec, otoczony dwukondygnacyjnymi krążgankami, założonymi wzdłuż południowej ściany parawanowej oraz traktów wschodniego i zachodniego. Zwartą bryłę zamku ożywiają cztery helmy, wieńczące baszty narożne oraz bogato rozczłonkowana attyka frontowa.

Pod koniec XVII w., na zlecenie księcia Karola Lubomirskiego, słynny architekt Tylman z Gameren przebudował wnętrza I piętra zamku baranowskiego, dając im barokową dekorację rzeźbiarską.

Po jednym z kolejnych pożarów w 1898 r. zamek został odbudowany pod kierunkiem architekta Tadeusza Stryjeńskiego. Z czasów tej przebudowy pochodzi adaptacja jednego z pomieszczeń parterowych na kaplicę zamkową, która została ozdobiona witrażami Józefa Mehoffera i tryptykiem ołtarzowym Jacka Malczewskiego.

## II

Żaloszny widok przedstawiał zamek baranowski po zakończeniu działań wojennych. Znalazł się niemal w centrum przyczółka sandomierskiego — długotrwałe zaciekle działania wojenne przyniosły zniszczenie cennego zabytku. W zdewastowanym budynku miejscowa gminna spółdzielnia urządziła magazyny zboża i siana. Przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek ochrony konserwatorskiej zamkowi groziła zupełna dewastacja. Na szczęście znalazła się grupa historyków

kultury i sztuki oraz architektów, którzy swymi petycjami, listami, osobistymi interwencjami zainteresowali odpowiednie władze problemem odbudowy Baranowa. Decydującą rolę w tej grupie odgrywał prof. arch. Alfred Majewski.

Po odkryciu w pobliskim Machowie bogatych złóż siarki, dyrekcja nowo powstającego kombinatu — z inicjatywy miłośników zabytków — zainteresowała się zamkiem w Baranowie.

Odbudowa, podjęta wspólnym wysiłkiem przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, trwała 12 lat. Prowadzona przez kierownictwo odbudowy zamku królewskiego na Wawelu, pod nadzorem prof. A. Majewskiego — kosztowała „Siarkopol” ponad 70 mln zł. Ponadto co roku MKiS asygnuje ok. 5 mln zł na utrzymanie obiektu.

W zamian załoga kombinatu uzyskiwała piękny obiekt kulturalny, jakiego nie ma żaden zakład przemysłowy w Polsce. W jego skład wchodzi obecnie zamek, hotel na 70 miejsc, stołówka, kawiarnia. Pomieszczenia odbudowanego zamku przeznaczono na ekspozycje muzealne i wystawowe. Na parterze od strony wschodniej znajduje się muzeum wnętrz. W pięciu komnatach można oglądać wnętrza w stylu epoki renesansu. Dawna kaplica zamkowa, także na parterze, mieści salę projekcyjną (wycieczki zwiedzające zamek oglądają w niej filmy o polskiej siarce) i wystawę, obrazującą dzieje zamku. W piwnicach znajduje się wystawa archeologiczna ziemi tarnobrzeszkiej.

Pracom archeologicznym w tym rejonie trzeba w ogóle poświęcić nieco więcej uwagi. Wiadomo było, że na terenach tych zachowały się bardzo dawne ślady osadnictwa ludzkiego. Odkrywkowa metoda wydobycia siarki groziła zniszczeniem cennych dla archeologów śladów. Sprawę rozwiązano w ten sposób, że jednocześnie z pracami odkrywkowymi w kopalniach siarki w Piasecznie i Machowie archeolodzy prowadzili prace wykopaliskowe. Uratowane w ten sposób eksponaty znalazły się w muzeum w zamku baranowskim.

W Baranowie znajduje się jedyne w Europie, a może i na świecie, Muzeum Siarki, a w nim pierwsze mapy geodezyjne Polski, wykonane przez Stanisława Staszica w 1806 r. Już w 1415 r. wydobywano w Polsce siarkę w okolicach Krakowa — poświadczają ten fakt eksponaty muzeum. Można tu zobaczyć przekrój eksploatowanego obecnie złoża siarki oraz czystą siarkę w różnych postaciach — wszystko co oferuje „Siarkopol”, w zależności od potrzeb klienta.

Pierwsze piętro zamku to część reprezentacyjna. Dysponuje nią Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i „Siarkopol”. W praktyce oznacza to organizowanie róż-

nych międzynarodowych ważnych konferencji i spotkań. Od czasu do czasu pomieszczenia reprezentacyjne zajmują filmowcy. Zamek w Baranowie filmowali już Japończycy i Szwedzi. W ostatnich latach gościła tu ekipa, realizująca serial telewizyjny „Czarne Chmury”. Również wszystkie sceny, mające związek z Sobieskim, kręcono właśnie tutaj. Przed wojną powstał tutaj słynny w owych latach film „Barbara Radziwiłłówna”.

Zamek w Baranowie przyciąga nie tylko filmowców, ale przede wszystkim tysiące turystów. Od 1968 r. odwiedziło go ponad 80 tys. osób, w tym wiele z zagranicy.